

Halina Zięba Załucka¹

Konstytucyjny obowiązek przestrzegania prawa a obywatelskie nieposłuszeństwo

Słowa kluczowe: konstytucja, prawa człowieka, suwerenność, obywatelskie nieposłuszeństwo, demokracja

Keywords: constitution, human rights, sovereignty, civil disobedience, democracy

Streszczenie

Artykuł 83 Konstytucji RP stanowi, iż „Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej”. Obowiązek przestrzegania prawa nie może jednak oznaczać bezwzględnego posłuszeństwa każdemu prawu stanowionemu przez państwo. Oznacza to, iż żadne państwo nie ma umocowania, aby łamać prawa człowieka, gdyż te stoją ponad prawem stanowionym. Dlatego jak podkreśla autorka w każdej nowoczesnej konstytucji zagwarantowane jest prawo suwerena do obrony wartości takich, jak: suwerenność, podział władzy czy prawa człowieka. Główna teza artykułu wskazuje, że złe prawo może być zaczątkiem obywatelskiego nieposłuszeństwa, rozumianego jako symboliczna, celowa manifestacja niepodporządkowania prawu, prowadzona w imię przekonania o jej słuszności i wyższości innych wartości i norm pozaprawnych, uwzględniająca możliwość poniesienia negatywnych konsekwencji prawnych – sankcji. Nieposłuszeństwo obywatelskie jest zatem instrumentem, który – przy uwzględnieniu wszystkich jego ograniczeń – może być wykorzystywane w państwach o ustroju demokratycznym jako gwarant ochrony praw obywatelskich przed działaniem władzy.

¹ ORCID ID: 0000-0003-1646-3141, profesor, Zakład Prawa Konstytucyjnego i Praw Człowiek, Instytut Nauk Prawnych, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski. E-mail: hzałucka@onet.eu.

Nasza konstytucja nie zna pojęcia nieposłuszeństwa obywatelskiego, ani starszego prawa oporu. W art. 2 wyraźnie podkreśla, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym a przez przestrzeganie prawa należy rozumieć takie postępowanie obywateli i organów państwowych, które jest zgodne z obowiązującymi przepisami (art. 7 Konstytucji – zasada legalizmu).

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w artykule jest problem usprawiedliwienia obywatelskiego nieposłuszeństwa. Autorka nie podziela poglądu o usprawiedliwieniu nieposłuszeństwa obywatelskiego. Jeśli usprawiedliwienie obywatelskiego nieposłuszeństwa pociągałoby za sobą postulat bezkarności, to koncepcja obywatelskiego nieposłuszeństwa stałaby się, wewnątrznie sprzeczna. Podkreśla jednocześnie, że legalizm nie może nakazywać bezwzględne posłuszeństwo wobec zastanego prawa.

Abstract

Constitutional Duty to Obey the Law vs Civil Disobedience

Article 83 of the Constitution of the Republic of Poland states that “Everyone is obliged to obey the law of the Republic of Poland”. The obligation to obey the law cannot, however, imply absolute obedience to any law established by the state. That means that no state has the authority to violate human rights, because they are above the state law. Therefore, as the author stresses, in every modern constitution the right of sovereignty to defend values such as sovereignty, division of powers or human rights is guaranteed. The main thesis of the article indicates that a bad law may be the beginning of civil disobedience, understood as a symbolic, intentional manifestation of disobedience to the law carried out in the name of the conviction of its validity and superiority of other values and non-legal norms, including the possibility of incurring negative legal consequences – sanctions. Civil insubordination is therefore an instrument which, taking into account all its limitations, can be used in countries with democratic systems as a guarantee of protection of civil rights against the action of the authorities.

Our constitution does not know the concept of civil disobedience or the older right of resistance. In Article 2 it is clearly emphasized that the Republic of Poland is a democratic legal state and the observance of the law should be understood as such conduct of citizens and state bodies, which is in accordance with the binding regulations (Article 7 of the Constitution – the principle of legalism).

Another issue raised in the article is the problem of justification of civil disobedience. The author does not share the view on the justification of civil disobedience. If the justification of civil insubordination entails the postulate of impunity, the concept of civil disobedience would become contradictory. At the same time he stresses that legalism cannot dictate absolute obedience to the existing law.

**I.**

Przepis art. 83 Konstytucji RP stanowi, iż „Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej”². Obowiązek przestrzegania prawa nie może jednak oznaczać bezwzględnego posłuszeństwa każdemu prawu stanowionemu przez państwo. Oznacza to, iż żadne państwo nie ma umocowania, aby łamać prawa człowieka, gdyż te stoją ponad prawem stanowionym. Dlatego też w każdej nowoczesnej konstytucji zagwarantowane jest prawo suwerena do obrony wartości takich, jak: suwerenność, podział władzy czy prawa człowieka. Główna teza artykułu wskazuje, że nieskuteczność lub nieefektywność prawa a także jego niesprawiedliwość może być zaczątkiem obywatelskiego nieposłuszeństwa, rozumianego jako symboliczna, celowa manifestacja niepodporządkowania prawu, prowadzona w imię przekonania o jej słuszności i wyższości innych wartości i norm pozaprawnych, uwzględniająca możliwość poniesienia negatywnych konsekwencji prawnych – sankcji. A te zwalniają z konieczności posłuszeństwa wobec takiego prawa, które zagraża porządkowi ustanowionemu w Konstytucji i pozwalają przeciwstawić się w różnych formach zarówno prawu jak i innym działaniom naruszającym Konstytucję. Jest to rodzaj apelu, który ma na celu przedstawienie wagi problemu, a także doprowadzanie do otwartej debaty publicznej. Rezultatem może być zmiana prawa, które bardzo często bywa dla obywateli niesprawiedliwe. Jak pisał H.D. Thoreau „Niesprawiedliwe prawa istnieją: czy powinniśmy zadowolić się ich przestrzeganiem, czy raczej podjąć wysiłek ich zmienienia, przestrzegając ich dopóki nie osiągniemy celu, czy też może od razu powinniśmy je łamać?[...] Można by sądzić, że rozmyślnie i praktyczne niepodporządkowanie się władzy jest jedynym przewinieniem, którego rząd nie przewidział”³. Warto podkreślić, że źródłem obowiązywania normy jest jej prawny charakter. Jeśli jednostka akceptuje władzę prawodawczą i prawo po-

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

³ H.D. Thoreau, *O obywatelskim nieposłuszeństwie*, przekład M. Barski, Kraków 2019, s. 17.

zytywne to posłuszeństwo wyraża przez akceptację wizji społeczeństwa ucieleśnioną przez prawo pozytywne. Idea pozytywności prawa, choć pozornie wyklucza możliwość nieposłuszeństwa, to w istocie ją w sobie zawiera⁴. Adresaci norm prawnych mogą przyjąć jego rozwiązania i pytać o ostateczne uzasadnienie norm, mogą podważać zasadność obowiązującego prawa i okazać wobec niego nieposłuszeństwo, aby doprowadzić do jego zmiany zgodnie z własnymi wyobrażeniami normatywnymi⁵.

Nasza konstytucja nie zna pojęcia nieposłuszeństwa obywatelskiego, ani starszego prawa oporu. B. Banaszak przypomina jednak, że wiele konstytucji takie prawo przewiduje⁶. Na przykład w Konstytucji Portugalii w art. 21 czytamy „Wszyscy mają prawo do oporu wobec wszelkich poleceń, które naruszają ich prawa, wolności i gwarancje, oraz do odparcia siłą wszelkich form agresji, jeżeli zwrócenie się do władz publicznych nie jest możliwe”⁷. W Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec zagwarantowane jest to prawo przez art. 20 ust. 4, który stanowi, iż: „wobec każdego, kto usiłuje obalić ten porządek, wszystkim Niemcom przysługuje prawo do oporu, jeżeli inny sposób przeciwdziałania nie jest możliwy”⁸.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie ma wprawdzie bezpośredniego przepisu o prawie do oporu, jednakże art. 2: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” stosowany był w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w kontekście deficytu demokratycznego jako podstawa w wykładni orzeczniczej. TK podkreślał, że „demokracizm, rozumiany jako immanentny element tej zasady, odnosi się nie tylko do obowiązku zapewnienia suwerenowi wyboru swych przedstawicieli, lecz także dotyczy kwestii oddolnego, swobodnego organizowania się obywateli. TK podkreśla, że materialny aspekt zasady demokratycznego państwa prawnego wymaga, aby prawo wyrażało wartości odpowiadające demokratycznemu charakterowi państwa, w tym wolności organizowania się obywateli oraz poszanowania zasady zaufania obywa-

⁴ M. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010, s. 256.

⁵ Ibidem.

⁶ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 416.

⁷ *Konstytucja Republiki Portugalii*, tłum. A. Wojtyczek-Bennand, Warszawa 2000.

⁸ *Konstytucja Republiki Federalnej Niemiec*, tłum. B. Banaszak i A. Malicka, Warszawa 2008.

teli do państwa i stanowionego przez nie prawa⁹. W związku z tym można byłoby wyinterpretować prawo do oporu z tego artykułu a także art. 8 ust. 1. Użyte w tym artykule sformułowanie, w myśl którego Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza, że wszystkie akty prawne powinny być zgodne z Konstytucją. Dotyczy to zarówno aktów stanowienia i stosowania prawa. Zakaz stanowienia aktów normatywnych niezgodnych z Konstytucją RP stanowi tzw. negatywny aspekt zasady nadrzędności i jest drogą do obywatelskiego nieposłuszeństwa. Ponadto rozdziały Konstytucji 1, 2 i 12 mówiące o prawach i wolnościach obywatelskich mają szczególne znaczenie konstytucyjne dla ustroju państwa, a ich zmiana jest dodatkowo usankcjonowana. Artykuł 10 Konstytucji mówi o podziale władzy, należy więc do przepisów, które podlegają szczególnej ochronie konstytucyjnej¹⁰.

Ustanowienie prawa naruszającego konstytucję zwalnia z konieczności posłuszeństwa wobec takiego prawa, które zagraża porządkowi ustanowionemu w konstytucji lub innym akcie o podstawowym znaczeniu. Jednakże, jak pisze Banaszak: „Literatura przedmiotu odróżnia prawo do obywatelskiego oporu od cywilnego (obywatelskiego) nieposłuszeństwa. [...] Różnica tkwi w tym, że prawo do oporu jest instytucją znaną prawu państw demokratycznych, a cywilne nieposłuszeństwo nie”¹¹. Czym zatem jest obywatelskie nieposłuszeństwo. Według Encyklopedii PWN to „sposób postępowania, polegający na *świadomym* i celowym niestosowaniu się do konkretnych przepisów prawa (należących do zasadniczo akceptowanego w całości porządku prawnego), które w przekonaniu obywatela naruszają w sposób rażąco istotne normy sprawiedliwości, ograniczają wolność i równość obywateli”¹².

Obywatele świadomie naruszają przepisy prawa, zdając sobie sprawę, iż ich protest spotka się z reakcją władz. Akceptują konsekwencje tego typu działań, jednak nie widzą innego sposobu przekonania władzy o społecznej szkodliwości podjętej przez nią decyzji.

⁹ P. Tuleja, *Komentarz do art. 2*, [w:] *Konstytucja RP, Tom I*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 236–237.

¹⁰ M. Gołaszewski, *Obywatelskie nieposłuszeństwo – prawo czy obowiązek*, „Liberté!”, <https://liberte.pl/obywatelskie-nieposluszenstwo-prawo-czy-obowiazek> (9.10.2019).

¹¹ B. Banaszak, *Obywatelski opór i cywilne nieposłuszeństwo*, „Rzeczpospolita” z 11–12 lutego 2006 r., s. C 3.

¹² <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nieposluszenstwo-obywatelskie;3947477.html> (10.10.2019).

Nieposłuszeństwo obywatelskie jest zatem instrumentem, który – przy uwzględnieniu wszystkich jego ograniczeń – może być wykorzystywane w państwach o ustroju demokratycznym jako gwarant ochrony praw obywatelskich przed działaniem władzy, zmierzającej w kierunku naruszenia tych praw¹³. Kluczowym elementem obywatelskiego nieposłuszeństwa jest świadomość oraz gotowość na poniesienie konsekwencji działania wbrew prawu, czyli poddania się karze. Ten postulat zakłada działanie jawne, w przeciwieństwie do form konspiracyjnych.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele, często bardzo od siebie odległych definicji niniejszego terminu¹⁴. Artur Szutta zebrał katalog najczęściej pojawiających się definicyjnych elementów tego pojęcia: akt nieposłuszeństwa wobec przepisu prawa lub nakazu władzy; protest przeciwko niedającej się (zdaniem obywateli), tolerować niesprawiedliwości; rodzaj apelu, próba moralnej perswazji; której celem jest naświetlić powagę problemu, pokazać, że danej niesprawiedliwości nie można ignorować i że należy doprowadzić do debaty publicznej opartej na autentycznym dialogu, w wyniku której niesprawiedliwe prawo zostanie zmienione; akt publiczny: jawny, w takim stopniu, w jakim pozwalają na to okoliczności; skierowany do wszystkich uczestników życia publicznego szukający wspólnej płaszczyzny dialogu; działanie pokojowe, uciekające się jedynie do takich środków przymusu, które są z jednej strony konieczne do nakłonienia adresatów protestu do otwartej debaty, z drugiej strony nie stanowią zerwania współpracy obywatelskiej¹⁵. Ta definicja nieposłuszeństwa obywatelskiego jest mi bliska. Warto też dodać, że akt nieposłuszeństwa powinien być oparty o zasadę proporcjonalności i postawę dialogu tak długo, jak to możliwe, by wyeliminować przemoc.

„Wyobraźmy sobie, że państwo, którego jesteśmy obywatelami, wymaga od nas zachowań w naszym odczuciu niewłaściwych, nieetycznych. Stajemy wówczas wobec presji dwóch sił, których mocy i prawomocności nie kwestionujemy. Z jednej strony napiera państwo. Wiemy, że spośród ziemskich instytucji ma pozycję wyróżnioną. Jest twórcą reguł postępowania, egzeku-

¹³ B. Stoczewska, *Jeszcze raz o obywatelskim nieposłuszeństwie- interpretacje, spory wokół pojęcia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 7, s. 83–84.

¹⁴ M. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie...*, s. 351 i n., por. M. Rutkowski, *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, Warszawa 2011, s. 51–59 oraz s. 69 i n.

¹⁵ A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Warszawa 2011.

torem doczesnej sprawiedliwości, gwarantem społecznego ładu i stabilności, monopolistą na legalną przemoc. Rozumiemy, że w ramach porządku ziemskiego nikt nie może nas zwolnić z podległości prawu stanowionemu. Prawo stoi ponad interesami poszczególnych ludzi i ponad wolą ludu jako całości. Reprezentuje obiektywnie rozumiane dobro wspólne. Jak pisze Arystoteles: „Kto więc domaga się, by prawo władało, zdaje się domagać, by władał tylko bóg i rozum, kto zaś człowiekowi rządy przyznaje, przydaje tu nadto i zwierzę, bo pożądlivość ma coś zwierzęcego; namiętność zaś nawet ludzi najlepszych między rządzącymi sprowadza z właściwej drogi. Toteż prawo jest czystym, wyzbytym żądzy rozumem” (Arystoteles, 2001: 103)¹⁶.

II.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że nieposłuszeństwo obywatelskie wiąże szeroki kontekst ze społeczeństwem obywatelskim. I tu i tu chodzi o reakcję społeczną na istotne problemy społeczne. Koncepcja nowoczesnego państwa demokratycznego zawiera określony model relacji między państwem a społeczeństwem. Model ten, mówiąc najkrócej, opiera się na założeniu istnienia nieprzekraczalnych granic dla ingerencji państwa w strefę praw i podstawowych swobód obywatelskich, a jednocześnie ustanawia właściwą proporcję pomiędzy interesem grupowym a interesem publicznym¹⁷. Okazało się, że tam, gdzie demokracja dochodzi do władzy, obywatele odczuwają przy nikłej decentralizacji władzy i braku „urządzeń” właściwych społeczeństwu obywatelskiemu (brak stowarzyszeń terytorialnych, zawodowych, organizacji społecznych itp.) wzrastającą bezbronność wobec aparatu państwa, który przypomina sobie o nich tylko w okresie przed wyborami, i przez co wycofują się z życia publicznego do sfery prywatnej (zjawisko alienacji politycznej)¹⁸. Często demokratyczne instytucje stają się fasadą, która przesłania grę najroz-

¹⁶ Za K. Haremską, recenzja: Artur Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2011, 138 s., ISBN 978-83-7507-102-3, „Argument” 2014, vol. 4, no. 2, s. 447–458, <http://www.argument-journal.eu> (12.10.2019).

¹⁷ J. Blicharz, *Administracja publiczna i społeczeństwo obywatelskie w państwie prawa*, Wrocław 2012, s. 55.

¹⁸ Por.: B. Roguska, *Opinia publiczna o demokracji*, [w:] *Demokracja w Polsce*, red. L. Kolarska-Bobińska, J. Kucharczyk, J. Zbieranek, Warszawa 2007, s. 269 i 274 i n.

maitszych interesów, usprawiedliwia najrozmaitsze aspiracje. Także te, które demokracji zagrażają. Istotną rolę przypisuje się więc temu, by władza była zdecentralizowana zarówno terytorialnie, jak i instytucjonalnie. *Teoria* dyskursu pozwala przeorientować politykę skierowaną przeciw aparatowi państwowemu na politykę zorientowaną na państwo, w którym społeczeństwo obywatelskie stworzy podstawy autonomicznych sfer publicznych, niezależnych od systemu gospodarczego i od administracji państwa.

Istnieje wiele definicji społeczeństwa obywatelskiego. Hasło to używane jest dziś najczęściej w odniesieniu do sfery aktywności społecznej, która zorientowana jest na realizację dobra wspólnego, rozumianego jako dobro innych, ale nie własne. To zastrzeżenie jest o tyle ważne, że przekłada się na wątpliwości, do jakiego stopnia w przestrzeni społeczeństwa obywatelskiego mieszczą się inicjatywy zorientowane na interesy grupowe lub łączące cele społeczne z ekonomicznymi czy też politycznymi.

Wraz z rozwojem polskiego sektora pozarządowego, skutkującym także jego stopniową „ekonomizacją” oraz rozwojem jego relacji z administracją publiczną, można zauważyć pewną ewolucję stanowisk w tej sprawie. Stało się jasne (na co teoretycy zachodni zwracali uwagę już na początku lat 90-tych XX w.), że we współczesnych systemach demokratycznych nakreślenie wyraźnej linii demarkacyjnej oddzielającej to co obywatelskie i „polityczne”, „ekonomiczne” czy „prywatne” jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe do przeprowadzenia. Wraz z rozpowszechnianiem się tego poglądu powraca zainteresowanie inicjatywami społecznymi, które sytuowały się dotąd na marginesie dyskusji nad społeczeństwem obywatelskim, choć mają w Polsce długą i bogatą tradycję. Powraca zainteresowanie działaniami zbiorowymi lub instytucjami, które łączą cele społeczne z funkcjami ekonomicznymi i/lub politycznymi (takimi jak organizacje samorządu gospodarczego, przedsiębiorstwa ekonomiczne, samorządy lokalne)¹⁹.

„Obywatelskość to akceptacja zobowiązania do działania (przynajmniej w pewnym zakresie) na rzecz wspólnego dobra, w momencie podejmowania decyzji dotyczących sprzecznych interesów czy ideałów. Nakazuje ona branie pod uwagę konsekwencji poszczególnych działań dla dobra wspólnego czy społeczeństwa jako całości. Upowszechnienie postawy obywatelskiej po-

¹⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Spo%C5%82eczne%C5%84stwo_obywatelskie (12.10.2019).

zwała zachować równowagę między różnymi, rywalizującymi i sprzecznymi elementami społeczeństwa. Zachowanie tej równowagi sprawia, że całe społeczeństwo może nadal funkcjonować jako społeczeństwo, a nie tylko jako produkt uboczny rywalizacji i konfliktów poszczególnych jego części. Społeczeństwo, w którym udział elementu obywatelskiego jest stosunkowo duży, uznać można za społeczeństwo obywatelskie. Obywatelski element społeczeństwa to ta struktura czy „sieć” instytucji, działań i podzielanych przekonań, która wiąże jednostki, agregaty, grupy i instytucje z centralnymi „reprezentatywnymi” instytucjami, a przez to ze społeczeństwem jako całością i ze sobą nawzajem”²⁰. Ten długi cytat w sposób precyzyjny określa cechy konstytuujące społeczeństwo obywatelskie. Znacznie lapidarniej ujął to Jerzy Szacki²¹, pisząc, że społeczeństwo obywatelskie to takie, w którym obywatele biorą sprawy we własne ręce, nie oglądając się na instytucjonalną pomoc państwa: społeczeństwo obywatelskie zaczyna istnieć tam, gdzie przestaje być drętwą mową²².

III.

Główna trudność, pojawiająca się przy próbie pogodzenia nieposłuszeństwa obywatelskiego – które w każdym wypadku jest naruszeniem prawa – z systemem prawnym polega na tym, że „prawo nie może usprawiedliwiać łamania prawa”. H. Arendt zauważa, że często proponuje się rozwiązanie tej kwestii przez utożsamienie nieposłuszeństwa obywatelskiego z naruszeniem prawa w celu sprawdzenia jego konstytucyjności. Zauważa, że za sztandarowe przykłady obywatelskiego nieposłuszeństwa przyjmuje się dwie postaci: znanego wszystkim Sokratesa i mniej znanego Thoreau²³. Na przykładzie ich postępowania szuka się definicji, opartej na gotowości do przyjęcia na siebie konse-

²⁰ A. Krasnowolski, *Społeczeństwo obywatelskie i jego instytucje*, Warszawa 2014, s. 4.

²¹ K. Kumar, *Społeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, przekład: B. Szacka, J. Szacki, A. Szymanowski, E. Woydyłło, Warszawa, Kraków 1997.

²² J. Szacki, op.cit., s. 58; E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1994, s. 10–12.

²³ H.D. Thoreau, *O obywatelskim nieposłuszeństwie*, przekład M. Barski, Kraków 2019.

kwencji swojego czynu. Twierdzi się, że nieposłuszeństwo wobec prawa można usprawiedliwić tylko wtedy, gdy łamiący prawo gotów jest, a nawet chce, ponieść karę za swój czyn²⁴.

Arendt stoi na innym stanowisku, uważa, że obydwa przykłady są nie-
trafione. „Przypomina, że Sokrates nigdy nie kwestionował samych praw,
a jedynie pomyłkę sądu, którą został osobiście dotknięty. Spierał się zatem
nie z prawami, ale z sędziami. Przypadek Thoreau, który za odmowę płace-
nia podatku rządowi, dopuszczającemu się niewolnictwa, spędził jedną noc
w więzieniu, również nie spełnia – zdaniem H. Arendt – warunków obywa-
telskiego nieposłuszeństwa. Thoreau, bowiem, bronił swej sprawy na gruncie
sumienia jednostki, a nie na gruncie relacji pomiędzy obywatelem a prawem.
A rady sumienia, jak twierdzi Arendt, są zawsze subiektywne, nie mają cha-
rakteru politycznego. Może się jednak zdarzyć, że sprzeciw sumienia nabiera
znaczenia politycznego. Dzieje się tak wtedy, gdy nie mamy już do czynienia
z jednostkami, ale z grupą, która decyduje się wkroczyć na arenę publiczną
i dać wyraz swojego sprzeciwowi. I choć źródło sprzeciwu danej grupy jest
wciąż takie samo, to członkowie tej grupy nie opierają się już tylko na sobie.
Ich przekonania stają się opinią, której siła nie zależy od sumienia, ale od li-
czebności tych, którzy ją prezentują. Ich wspólne działanie wyrasta ze wza-
jemnego porozumienia między członkami grupy i nadaje siłę ich opinii”²⁵.

Znaczące nieposłuszeństwo obywatelskie będzie zatem zawsze praktyko-
wane przez pewną liczbę ludzi o wspólnej opinii. Jedną z głównych
cech takiego nieposłuszeństwa obywatelskiego to działanie grupowe. Niepo-
słuszeństwo obywatelskie pojawia się wówczas, gdy znacząca liczba obywa-
teli dochodzi do przekonania, że normalne kanały dokonywania zmian nie
funkcjonują, ich skargi nie zostaną wysłuchane lub uwzględnione, albo prze-
ciwnie, rząd chce dokonać zmian, ale jego metody pozostawiają wątpliwości
co do ich legalności i konstytucyjności. Celem zatem nieposłuszeństwa oby-
watelskiego mogą być konieczne i pożądane zmiany lub przywrócenie *status
quo* – zachowanie praw obywatelskich lub przywrócenie równowagi władzy
w państwie, np. zagrożonej przez władzę wykonawczą.

²⁴ H. Arendt, *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1999.

²⁵ M. Mendza-Drozd, *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, <https://publicystyka.ngo.pl/nieposluszenstwo-obywatelskie> (10.10.2019).

IV.

Konstytucja w art. 2 wyraźnie podkreśla, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. TK w latach 1990- 1997 sformułował katalog zasad wchodzących w skład klauzuli państwa prawnego. Konstytucja z 1997 r. tylko je potwierdziła, wyrażając niektóre z nich wprost. Obowiązek przestrzegania prawa ma fundamentalny charakter dla istnienia państwa prawa. Ale i normy prawne powinny być stanowione zgodnie z zasadami określonymi w Konstytucji RP – zarówno co do sposobu, jak i co do treści z przestrzeganiem określonych reguł i zasad²⁶. Obowiązek przestrzegania prawa nie może oznaczać w żadnym wypadku bezwzględne posłuszeństwo każdemu prawu stanowionemu przez państwo²⁷.

TK zważył co następuje: „Niektóre normy konstytucyjne [...] określają aksjologiczne i normatywne podstawy całego systemu prawa. Jeżeli określony przepis narusza te podstawy, oznacza to, że nie powinien należeć do systemu prawa, a wynikająca z art. 83 Konstytucji powinność jego przestrzegania w istocie stoi w sprzeczności z Konstytucją”²⁸.

Z drugiej strony można też wskazać na stanowisko przeciwne, o czym świadczy następujące stwierdzenie TK w uzasadnieniu jednego z orzeczeń: „obowiązek poszanowania i przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego ciąży na obywatelach tak długo, jak długo prawo nie utraciło mocy obowiązującej z punktu widzenia kształtowania ich indywidualnych i konkretnych praw i obowiązków. Nie mogą oni zatem odmawiać jego przestrzegania [...] tylko ze względu na powzięcie wątpliwości co do konstytucyjności przepisu”²⁹.

Jasne prawo: chroni obywatela przed samowolą organów państwa, jest systemem norm, w których bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo obywateli jest zrównoważone, pośredniczy między osobami i instytucjami w taki sposób, że obywatele w stosunkach ze sobą nie mogą ograniczać swej wol-

²⁶ A. Sakowicz, *Komentarz do art. 83, [w:] Konstytucja RP Tom I, Komentarz, Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1875.

²⁷ *Komentarz do art. 83, [w:] B. Banaszak, Konstytucja...*, s. 415.

²⁸ Wyrok z 27 maja 2002 r., K 20/01, OTK- A 2002, Nr 3, poz. 34.

²⁹ Wyrok z 27 grudnia 2004 r., SK 35/02, OTK- A 2004, Nr 11, poz. 119.

ności i tylko na podstawie ogólnej normy prawa może to uczynić państwo³⁰. Przez przestrzeganie prawa należy rozumieć takie postępowanie obywateli i organów państwowych, które jest zgodne z obowiązującymi przepisami (art. 7 Konstytucji – zasada legalizmu). „Oznacza to, że w państwie praworządym wszelka działalność władcza wymaga podstaw prawnych, tzn. legitymacji w prawnie nadanym upoważnieniu do działania”³¹. Każdy obywatel ma obowiązek przestrzegania prawa w takim zakresie, w jakim nakazuje czy zakazuje mu ono jakichś zachowań. Aby mógł przestrzegać prawa musi mieć o nim odpowiednią wiedzę. Temu właśnie służy ogłaszanie aktów prawotwórczych. Obywatel ma obowiązek znać prawo w takim zakresie, w jakim ono go dotyczy. Mówi się, że nieznanomość prawa nie zwalnia od odpowiedzialności za jego przekroczenie. Obowiązek ten oczywiście nie sięga tak daleko, aby każdy był zobowiązany znać całe prawo. To zresztą, ze względu na obszerność tej dziedziny, jest niemożliwe. Każdy jednak powinien znać te przepisy, które jego z jakichś względów dotyczą. Obowiązek odpowiedniej do roli społecznej znajomości prawa jest obowiązkiem każdego.

Dużą rolę w wypełnianiu obowiązku przestrzegania prawa odgrywa świadomość prawna, choć Konstytucja nic o tym nie mówi, jest ona rzeczą oczywistą. Świadomość prawna nie oznacza jedynie znajomości przepisów i instytucji prawnych przez społeczeństwo, choć ta jest bardzo pożądana i decyduje w poważnym stopniu o kulturze prawnej społeczeństwa. Świadomość prawna to ocena obowiązującego prawa przez społeczeństwo i postulaty dotyczące zmiany prawa w pożądanym przez społeczeństwo kierunku. Można by więc powiedzieć, że świadomość prawna to zbiór tych wszystkich norm, które – zdaniem społeczeństwa – powinny tworzyć prawo.

Jest to prawo z ludzkich wyobrażeń o sprawiedliwości. Oczywiście wyobrażenia takie są różne, stąd i świadomość prawna nie jest w całym społeczeństwie jednakowa. Im większa jest różnica między prawem, które w rzeczywistości istnieje, a takim, które zdaniem społeczeństwa powinno istnieć, tym większa rozbieżność między prawem a świadomością prawną. Świadomość prawna tworzy się pod wpływem wyobrażeń o tym, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, wyobrażeń o prawie, praworządności itp.

³⁰ W. Lamentowicz, *Państwo współczesne*, Warszawa 1995, s. 53.

³¹ B. Banaszak, *Komentarz do art. 7*, [w:] B. Banaszak, *Konstytucja ...*, s. 57 i n.

Właśnie świadomość prawna stanowi podstawę spotykanych w praktyce ocen: ten przepis jest „sprawiedliwy”, a tamten „niesprawiedliwy”. Świadomość prawna wchodzi w skład moralności. „Prawo i świadomość prawna wywierają na siebie wzajemny wpływ [...]. Niezgodność obowiązującego prawa ze świadomością prawna osłabia działanie prawa”³².

Prawo jest nierozzerwalnie związane z państwem. Charakter i moc prawna tych więzi znajduje wyraz w dość powszechnym poglądzie, że prawo nie może istnieć bez państwa, bez ośrodka najwyższej władzy, organizującej wszystkich ludzi na terytorium kraju. Wynika to z faktu, że integralną cechą prawa jest przymus, stanowiący zabezpieczenie jego przestrzegania. Przymusem zaś dysponuje państwo, które stwarza w tym celu specjalny aparat, zwany też aparatem przymusu. Przestrzeganie prawa nie jest więc uzależnione wyłącznie od dobrej woli obywatela. W razie potrzeby państwo – działając przez odpowiedni w danej sytuacji organ – fizycznie zmusza do podporządkowania się jego woli.

Oczywiście można sobie wyobrazić wysoko rozwinięte społeczeństwo przyszłości, w którym nie będzie aparatu przymusu – bo wskutek wysokiego poziomu świadomości społecznej stanie się zbędny – natomiast będzie istnieć szeroko rozwinięty system norm postępowania, regulujący różne dziedziny życia, podobnie jak to dzisiaj ma miejsce. Jednakże taki system norm postępowania nie będzie prawem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Konstytucja w art. 175 stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Warto też wspomnieć, że na straży przestrzegania prawa stoi również Trybunał Konstytucyjny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich. Wszystkie te organy stoją na straży przestrzegania prawa i wypełniania przez obywateli swoich konstytucyjnych obowiązków, mobilizują do posłuszeństwa i gwarantują ciągłość i porządek w państwie.

Jak widać rola tego obowiązku obywatelskiego jest ogromna, tak jak ogromny wpływ na nasze życie ma prawo, a Konstytucja nadaje mu charakter powszechny oraz najwyższą moc prawną. Ten obowiązek „kłóci się” z obywatelskim nieposłuszeństwem.

³² W. Siuda, *Elementy prawa dla ekonomistów*, Poznań 1996, s. 12.

V.

Dlatego kolejnym zagadnieniem jest problem usprawiedliwienia obywatelskiego nieposłuszeństwa. Czy w uzasadnionych przypadkach, po spełnieniu określonych warunków dotyczących okoliczności zewnętrznych i naszych motywacji, mamy prawo do działań przestępczych? A. Szutta odpowiada pozytywnie. Autor nie tylko usprawiedliwia taką postawę, ale ją wręcz w pewnych sytuacjach zaleca. Uznaje ją za element powinności obywatelskich, za twórczy wkład jednostki w postęp społeczny, za wyraz jej troski o sprawiedliwość społeczną i dobro wspólne: Zawsze konieczna jest gotowość do aktywnego sprzeciwu, gdy tylko nadarzy się taka możliwość. [...] Podsumowując, postawa obywatelska polega przede wszystkim na solidaryzowaniu się ze swoją wspólnotą polityczną, stawianiu jej dobra (dobra wspólnego) przed swoimi prywatnymi (egoistycznymi) dążeniami. [...] Dobry obywatel w tej współpracy zachowuje jednak swoją moralną autonomię, a jeśli jest to konieczne ze względu na dobro wspólne, jest gotów wyrazić sprzeciw wobec swoich współobywateli³³. Usprawiedliwieni oporu oznacza jego bezkarność, a przynajmniej oczekiwanie, że usprawiedliwiony czyn będzie bezkarny, roszczenie, aby tak został przez państwowy wymiar sprawiedliwości potraktowany. Trudno podzielić taką argumentację. Jeśli usprawiedliwienie obywatelskiego nieposłuszeństwa pociągałoby za sobą postulat bezkarności, to koncepcja obywatelskiego nieposłuszeństwa stałaby się, wewnętrznie sprzeczna. Legalizm – podobnie jak lęk przed karą, którego często bywa maską – nakazuje bezwzględne posłuszeństwo wobec zastanego prawa. Nieposłuszeństwo, także obywatelskie przynosi nieuchronność kary. W polskiej praktyce orzecniczej sądy korzystają w takich przypadkach np. z furtki jaką daje definicja samego przestępstwa określona w art. 1 kodeksu karnego: § 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. § 2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. § 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

³³ A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo...*, s. 40–42, <https://bezprawnik.pl/obywatelskie-nieposluszenstwo-a-kara> (21.10.2019).

Odpowiedzialności karnej zgodnie z kodeksem karnym podlegają tylko zdefiniowane w art. 1 przestępstwa. Zgodnie z § 2 przestępstwem nie jest czyn, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. W takim wypadku wyraz obywatelskiego nieposłuszeństwa utożsamiany jest z „wyrazem powszechnych odczuć społecznych, o których nie można mówić, że stanowią czyn niebezpieczny dla społeczeństwa. „Tym samym czynny te charakteryzował stopień społecznego niebezpieczeństwa sprowadzony do granic znikomości, a jeżeli tak, to pomimo formalnego wypełnienia przez oskarżonych swoimi działaniami ustawowych znamion czynu stypizowanego (karalnego – przyp. autora) [...], postępowanie karne wobec nich (oskarżonych – przyp. autora) musiało być umorzono”³⁴.

Teoretycy prawa, tacy jak John Rawls czy Hannah Arends, wskazywali, że akt obywatelskiego nieposłuszeństwa od zwykłego czynu przestępczego odróżnia okoliczność popełnienia przestępstwa w sposób publiczny i jawny, motywacja sprawcy, który działa w interesie jakiejś grupy społecznej, nie swoim, a także wyrzeczenie się przemocy przy jego popełnieniu”³⁵.

Kolejną przesłanką zastosowania konstrukcji obywatelskiego nieposłuszeństwa, jest wyczerpanie legalnych środków działania. Przesłanka ta ma związek z zasadą praworządności ustanowioną w art. 7 Konstytucji RP. Zasada ta ma z jednej strony legitymizować działania organów władzy publicznej, a z drugiej określić granicę ingerencji w prawa człowieka przez te organy. Stąd wynika zakaz domniemania kompetencji przez organy władzy publicznej. Zasada ta jak wspomniałam wcześniej, nakazuje władzy, stosowanie się do obowiązującego prawa. Dopiero po wyczerpaniu dostępnych środków prawnych, niesprawiedliwość przeciwko której nieposłuszeństwo występuje, nabiera wymiaru poważnego i oczywistego, bowiem to bierność w działaniu władz doprowadza obywateli do ostateczności – czyli załamania prawa³⁶. Kara jest jednym z najważniejszych elementów składowych obywatelskiego nieposłuszeństwa.

³⁴ Za Sądem Najwyższym, wyrok z 7 czerwca 2006 r., sygn. akt III KK 394/05, „Biuletyn Prawa Karnego” 2006, nr 7.

³⁵ J. Tyburski, *Czy osoby które obaliły pomnik księdza Jankowskiego w Gdańsku powinny zostać ukarane?*, <https://bezprawnik.pl/obywatelskie-nieposluszenstwo-a-kara> (21.10.2019).

³⁶ Ibidem.

W razie braku chęci do wsłuchiwania się w opinie narodu podczas procesu prawotwórczego dochodzi do naruszenia zasady suwerenności narodu. W takim wypadku w sposób jaskrawy pojawia się niebezpieczeństwo naruszenia zasady suwerenności narodu poprzez „suwerenność parlamentu”. Parlament ma bowiem konstytucyjnie ograniczoną możliwość swobodnego podejmowania rozstrzygnięć, której granice wyznacza wola narodu. Dlatego też tradycyjne rozumienie sprawowania władzy zwierzchniej przez naród, przejawiające się w twierdzeniu, że „przez usta parlamentarzystów przemawia naród” nie może być współcześnie bezkrytycznie akceptowane, zwłaszcza wobec wielości form angażowania się obywateli w proces decyzyjny i narzędzi umożliwiających artykulację ich żądań i potrzeb³⁷. Niewątpliwie dla umocnienia demokracji idea obywatelskiego nieposłuszeństwa jest ważna ale nie najważniejsza. To inne formy komunikowania się z władzą powinny być wiodące. Obywatel decydujący się na nieposłuszeństwo obywatelskie aby osiągnąć wyznaczony cel jest świadomy konsekwencji. Współczesne przykłady nieposłuszeństwa to manifestacje, apele, w którym obywatele próbują przedstawić swoje zdania na temat łamania ich praw dotyczących wolności, równości i demokracji. Kolejnym przykładem nieposłuszeństwa obywatelskiego jest samopodpalenia mężczyzny, który manifestował przeciwko zmianom w sądownictwie, czy czarny protest kobiet jako presja wobec braku reakcji władz na potrzebę zmiany prawa.

Należy zaznaczyć, że „Stosowany przymus – jak pisze Szutta – ma jedynie dawać do zrozumienia, że strona przeciwna swoją postawą nie pozostała protestującym wyboru”³⁸. Uciekanie się do przymusu, jako niekiedy jedynej drogi inicjującej podjęcie dialogu, z całą pewnością nie może wyrażać nienawiści, nie powinno też wywoływać u strony przeciwnej poczucia upokorzenia lub krzywdy³⁹.

³⁷ P. Kuczma, *Model ogólnokrajowych konsultacji społecznych w Polsce*, Toruń 2018, s. 90.

³⁸ A. Szutta, *Przemoc a obywatelskie nieposłuszeństwo*, „Analiza i Egzystencja” 2013, nr 22, s. 184.

³⁹ B. Stoczeńska, *Jeszcze raz obywatelskim nieposłuszeństwem ...*, s. 91.

Literatura

- Arendt H., *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1999.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Banaszak B., *Obywatelski opór i cywilne nieposłuszeństwo*, „Rzeczpospolita” z 11–12 lutego 2006.
- Blicharz J., *Administracja publiczna i społeczeństwo obywatelskie w państwie prawa*, Wrocław 2012.
- Gołaszewski M., *Obywatelskie nieposłuszeństwo – prawo czy obowiązek*, „Liberté!”, <https://liberte.pl/obywatelskie-nieposluszenstwo-prawo-czy-obowiazek/>
- Kaczmarczyk M.R., *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010.
- Krasnowolski A., *Spółeczeństwo obywatelskie i jego instytucje*, Warszawa 2014.
- Kuczma P., *Model ogólnokrajowych konsultacji społecznych w Polsce*, Toruń 2018.
- Kumar K., *Spółeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, tłum. B. Szacka, J. Szacki, A. Szymanowski, E. Woydyłło, Warszawa, Kraków 1997.
- Mendza-Drozd M., *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, <https://publicystyka.ngo.pl/nieposluszenstwo-obywatelskie>, <https://publicystyka.ngo.pl/nieposluszenstwo-obywatelskie>.
- Rutkowski M., *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, Warszawa 2011.
- Sakowicz A., *Komentarz do art. 83*, [w:] *Konstytucja RP Tom I, Komentarz, Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1994.
- Stoczewska B., *Jeszcze raz o obywatelskim nieposłuszeństwie- interpretacje, spory wokół pojęcia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 7.
- Szutta A., *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Warszawa 2011.
- Thoreau H.D., *O obywatelskim nieposłuszeństwie*, tłum. M. Barski, Kraków 2019.

